

Dlaczego tak trudno złowić głowacicę?

Przemysław Półtorak: „Głowacica, nazywana również „królową górskich rzek”, od lat budzi respekt i fascynację wśród wędkarzy. To jedna z najbardziej tajemniczych i wymagających ryb występujących w Europie. Choć sama świadomość jej obecności w rzece potrafi rozpałić wyobraźnię, to faktyczne jej złowienie jest wyzwaniem, z którym mierzy się niewielu, a sukces odnosi jeszcze mniej. Trudność połowu głowacicy wynika z kilku nakładających się na siebie czynników, które czynią ją jednym z najtrudniejszych celów wędkarstwa spinningowego i muchowego.



Pierwszym z nich jest biologia gatunku. Głowacica jest rybą długowieczną, powoli rosnącą (dużo okazy, młode głowaciki rosną do?? szybko) i terytorialną. Nie żeruje często, a okresy intensywnego pobierania pokarmu są trudne do przewidzenia z uwagi na silne wahania stanu górskich wód. W przeciwieństwie do wielu innych drapieżników, które potrafią regularnie polować o określonych porach, głowacica często żeruje nieregularnie i impulsywnie. W praktyce oznacza to, że wędkarz może spędzić nad wodą wiele godzin, a nawet dni, bez jakiegokolwiek kontaktu z rybą, mimo, że ta faktycznie znajduje się w jego zasięgu. Natomiast kiedy zaczyna się okres żerowania, wtedy zazwyczaj większo?? osobników daje się łatwo podejść, a nawet zauważyć w głębokiej wodzie. W okresie żerowania złowienie głowacicy jest stosunkowo proste.

Drugim czynnikiem jest jej ostrożność i inteligencja. Głowacice mają doskonale rozwinięte zmysły: reagują na najmniejszy hałas, cieple lub podejrzany ruch nad wodą. Przebywają zazwyczaj w jednym, upatrzonym miejscu, które doskonale znają. Kiedy szelest powoduje przyklejenie się ryby do dna i zaprzestanie jakiegokolwiek aktywności, aby przeczekać potencjalne zagrożenie. W górskich rzekach, które są ich naturalnym środowiskiem, kiedy błąd wędkarza szybko zostaje zauważony. Zbyt głośnie podejście, nienaturalnie prezentowana przynęta lub zbyt gruba żyłka mogą sprawić, że ryba zrezygnuje z ataku w ułamku sekundy. Dodatkowo głowacice, zwłaszcza te duże, mają za sobą lata doświadczeń w kontaktach z wędkarzami, co czyni je jeszcze bardziej podejrzliwymi i trudnymi do przechytrzenia. Presja wędkarska nad polskimi rzekami, szczególnie w okresie „głowacicowym”, niestety z roku na rok drastycznie rośnie.

Trzecim powodem jest ich specyficzne środowisko życia. Głowacice zamieszkują przede wszystkim rzeki górskie i podgórskie, pełne głębokich rynien, bystrzy i kamienistych zakamarków. To miejsca, które nie tylko trudno obowiązać, ale też wymagają one od wędkarza dobrej kondycji fizycznej, doświadczenia i umiejętności czytania wody. Również samozaparcia i dużej motywacji. A zlokalizowanie głowacicy to już pożądana sukcesu, ale wcale nie ona bywa najtrudniejsza. Ryby te potrafią ...”

Przemysław Pótorak na stronie 46 WW 1/26 zdradza 6 tajemnic głowacicy.

4 stycznia 2026, 00:22